

dr hab. Małgorzata Świąćicka

Warszawa, 13.04.2019

Wydział Psychologii

Uniwersytet Warszawski

Recenzja pracy doktorskiej p. mgr Natalii Kajki na temat: Dynamika procesów hamowania reakcji u dzieci z ADHD. Weryfikacja neuropsychologicznej koncepcji Russela Allana Barkleya

Recenzję wykonałam na podstawie uchwały Rady Wydziału Nauk Społecznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II z dnia 21.02.2019 r. Recenzowana praca „Dynamika procesów hamowania reakcji u dzieci z ADHD. Weryfikacja neuropsychologicznej koncepcji Russela Allana Barkleya” została wykonana pod kierunkiem dr hab. Agnieszki Kulik.

Praca zawiera 157 stron, w tym 20 stron rysunków obrazujących metodę terapii, której skuteczność była badana w ramach przeprowadzonego badania. Praca została podzielona na 8 rozdziałów. W merytorycznej zawartości pracy wyraźnie wyodrębniają się dwa wątki. Jeden określany przez autorkę jako teoretyczny dotyczy weryfikacji głównego twierdzenia teorii ADHD Russela A. Barkleya, drugi – praktyczny jest poświęcony badaniu skuteczności dwóch metod terapii dzieci z ADHD. W tekście te dwa wątki przeplatają się, co moim zdaniem nie jest korzystne dla jasności wyводу. W recenzji odniosę się do każdego z nich osobno.

Doktorantka postawiła sobie jako pierwszy cel weryfikację stworzonego przez Barkleya neuropsychologicznego modelu deficytu hamowania reakcji u dzieci z ADHD. Pojęcie deficytu hamowania jest zatem kluczowym pojęciem pracy. Omówieniu tego pojęcia poświęcone są dwa (z czterech) rozdziały części teoretycznej pracy – pierwszy i trzeci. Wiele uszczegóławiających informacji dotyczących sposobu rozumienia hamowania zostało umieszczonych w części empirycznej podczas omawiania hipotez i metod badania. Pozostałe dwa rozdziały dotyczą obrazu klinicznego i etiologii ADHD oraz metodom treningu metapoznawczego stymulującego funkcjonowanie wykonawcze u dzieci z ADHD.

Omówienie kluczowej w prezentowanych badaniach zmiennej – hamowania – jest w pracy rozproszone. W rozdziale pierwszym przedstawione zostały wybrane sposoby

rozumienia konstrukt hamowanie w ujęciu historycznym, pokazano odniesienia tego konstrukt do takich pojęć filozoficznych jak wolna wola czy cnota, a także rozumienie hamowania w niektórych klasycznych podejściach psychologicznych i neurobiologii. W rozdziale trzecim została omówiona teoria Russela Barkleya wraz z charakterystyką przyjętego w tej teorii rozumienia hamowania i roli deficytu hamowania jako centralnego zaburzenia w ADHD. Przedstawiony został zaproponowany przez Barkleya związek między deficytem hamowania a sprawnością innych funkcji wykonawczych. Autorka opiera się przy omawianiu tych zagadnień jedynie na dwóch publikacjach R. A. Barkleya oraz na polskich omówieniach tej teorii. Nie przedstawia żadnych prac empirycznych inspirowanych tą teorią. Omówienie teorii Barkleya prowadzi autorkę do sformułowania pierwszego pytania badawczego: „jaka jest rola procesów hamowania reakcji w związkach funkcji wykonawczych i kontroli zachowania u dzieci z ADHD?” oraz do postawienia hipotezy, że związki te mogą być mediowane lub moderowane przez procesy hamowania reakcji. W dalszej części pracy przy formułowaniu hipotez i omawianiu sposobu operacjonalizacji zmiennych są przedstawione bardzo istotne informacje wyjaśniające przyjęty sposób rozumienia konstrukt hamowanie. Informacje te są skrótowe i niejasne, pozostawiają poczucie niedosytu.

Tak sposób definiowania pojęcia hamowanie, jak i jego operacjonalizacja, a także postawione pytanie badawcze, budzą poważne wątpliwości. Po przeczytaniu wszystkich podanych przez Doktorantkę informacji na temat hamowania nie mam jasności, w jaki sposób rozumie ona ten konstrukt i co tak naprawdę bada. Skoro celem pracy jest weryfikacja teorii Barkleya, to należałoby przede wszystkim bardzo precyzyjnie przeanalizować sposób rozumienia przez tego autora pojęć hamowanie i deficyt hamowania. Omawianie sposobu ujęcia pojęcia „hamowanie” przez innych autorów powinno stanowić tło do analizy ujęcia Barkleya. Należało pokazać podobieństwa i różnice w taki sposób, aby wyjaśnić specyfikę podejścia tego badacza. Tego zabrakło. Wątpliwe jest wykorzystanie głośnego odejmowania liczb przy równoczesnym dystraktorze słuchowym jako miary hamowania. Po pierwsze w to zadanie jest zaangażowane głównie hamowanie interferencji, które jest jedną ze składowych hamowania w ujęciu Barkleya, nie angażuje natomiast hamowania nawykowych reakcji, co (zwłaszcza w kontekście badania dzieci z ADHD) jest bardzo istotnym komponentem. Ponadto jest to zadanie złożone, wymagające zaangażowania innych funkcji poznawczych i wykonawczych, na przykład bardzo silnie angażuje pamięć operacyjną. W badaniach weryfikujących teorię Barkleya najczęściej stosowano zadanie go-no go albo stop test, a więc

zadania bardzo proste, minimalizujące zaangażowanie innych procesów psychicznych poza hamowaniem reakcji. Doktorantka nie przedstawiła żadnych badań empirycznych uzasadniających, dlaczego dokonała takiego a nie innego wyboru metody badania hamowania. Wydaje się, że jest to wybór arbitralny, nieuzasadniony ani teoretycznie ani empirycznie. Również wybór pozostałych metod badania funkcji wykonawczych budzi zastrzeżenia, np. nie uznałabym badania fluencji słownej za dobrą miarę rekonstrukcji, ani testu MFF za dobry pomiar regulacji emocjonalno-motywacyjnej.

Najpoważniejszym mankamentem tego wątku pracy jest samo sformułowanie problemu badawczego. Zdecydowanie zbyt ambitnym celem dla pracy doktorskiej jest dokonanie weryfikacji tak złożonej teorii, jaką jest koncepcja R. Barkleya. Teoria Barkleya została opublikowana w 1997 roku i stała się jedną z bardziej inspirujących teorii w obszarze psychopatologii dziecięcej. Powstały setki badań weryfikujących różne aspekty tej teorii. Zgromadzono ogromną liczbę informacji. Obecnie wiadomo już, które twierdzenia teorii się potwierdziły, a które nie. Oczywiście zawsze zostają jakieś nierozwiązane problemy, które warto badać, ale trzeba bardzo precyzyjnie określić, dlaczego dokonuje się takiego wyboru problemu badawczego. Wybór problemu musi wynikać z analizy literatury. W recenzowanej pracy nie dokonano takiej analizy. Nie przytoczono żadnych badań empirycznych, których wyniki uzasadniłyby, słuszność postawienia hipotezy, że hamowanie reakcji może być zmienną modyfikującą lub moderującą związek między funkcjami wykonawczymi a kontrolą zachowania. Hipoteza została postawiona na podstawie powierzchownej analizy tekstu Barkleya. Autor ten ujmuje zależności między hamowaniem a funkcjami wykonawczymi w sposób o wiele bardziej złożony, niż to przedstawiła Doktorantka. Schemat związku między hamowaniem reakcji, funkcjami wykonawczymi i kontrolą zachowania, podawany w wielu pracach autorstwa Barkleya, został przez Doktorantkę zniekształcony. Umieściła Ona własne schematy wypaczające idee teorii, którą planuje weryfikować.

Wątpliwości budzi też sposób analizy i prezentacji wyników zebranych w celu weryfikacji pierwszej hipotezy. Wyniki te powinny być zaprezentowane w osobnych tabelach a nie razem z wynikami badań nad skutecznością treningu. Przedstawienie ich razem powoduje, że są nieczytelne. Brakuje danych o wysokości korelacji między zmiennymi. Zostały umieszczone tylko wyniki analizy korelacji funkcji wykonawczych z kontrolą zachowania, nie ma danych o korelacji hamowania z innymi funkcjami wykonawczymi i pomiędzy poszczególnymi funkcjami, a mogłyby to być ciekawe wyniki. Problematyczne jest

przeprowadzenie analizy mediacji i moderacji przy tak mało licznej grupie badawczej (45 osób).

Nie mogę się też zgodzić z interpretacją wyników dotyczącą tego fragmentu badań. Doktorantka wyjaśnia brak potwierdzenia postawionej przez siebie hipotezy o mediującej albo moderującej funkcji hamowania reakcji w związku między funkcjami wykonawczymi a kontrolą zachowania tym, że taką rolę zgodnie z najnowszymi badaniami odgrywają relacje społeczne dziecka, zwłaszcza z rodzicami. Rzeczywiście są dowody na znaczenie oddziaływań społecznych dla rozwoju funkcjonowania wykonawczego, ale nie neguje to roli innych czynników. Wydaje się, że przytoczone argumenty nie mają związku z przeprowadzonym badaniem.

Drugi wątek badań, dotyczący skuteczności treningów dla dzieci z ADHD, został lepiej przedstawiony przez Doktorantkę. Podjęcie tego tematu zostało dobrze uzasadnione, a przeprowadzone badania interesujące i wymagające zaangażowania badacza. Doktorantka oceniała skuteczność dwóch typów treningu metapoznawczego, badając sprawność funkcji wykonawczych i nasilenie objawów ADHD przed i po treningu. Porównywała wielkość zmian w trzech grupach dzieci: dwóch eksperymentalnych biorących udział w dwóch różnych typach treningu oraz kontrolnej, nie biorącej udziału w treningu. Wyniki badania funkcji wykonawczych i nasilenia objawów przed rozpoczęciem treningu zostały wykorzystane do weryfikacji omówionej wyżej hipotezy pierwszej.

Uważam, że ta część pracy pokazuje wyższe kompetencje autorki w prowadzeniu badań, niż część omówiona wyżej. Jednak i tu dostrzegam pewne niedostatki, związane przede wszystkim ze sposobem prowadzenia analiz teoretycznych. Wprowadzenie teoretyczne do tej części badania uważam za niewystarczające, obejmuje ono bardzo skrótową informację o treningach stosowanych wobec dzieci z ADHD. Brakuje natomiast pogłębionej analizy procesów zaangażowanych w wykonywanie zadań treningowych i przewidywanych mechanizmów prowadzących do zmiany. Pewne dane na ten temat są podane przy okazji omawiania hipotez, niektóre informacje ważne dla zrozumienia procesów zaangażowanych w trening pojawiają się na etapie interpretacji i dyskusji wyników. Są to informacje nieuporządkowane i niewystarczające. Sposób zdefiniowania i operacjonalizacji badanych funkcji wykonawczych jest niejasny i budzi wątpliwości, o czym była mowa wyżej. Wyniki przeprowadzonego badania są interesujące i mogą mieć duże znaczenie praktyczne. Wskazują, że treningi metapoznawcze mogą być skuteczną metodą terapii dla dzieci z ADHD. W sytuacji, kiedy bardzo brakuje sprawdzonych empirycznie metod terapii dzieci z

ADHD, a zaburzenie to jest jednym z częściej rozpoznawanych i jednym z bardziej dezorganizujących życie dziecka i jego otoczenia, wyniki uzyskane przez Doktorantkę mogą mieć duże znaczenie społeczne. Gdyby badanie to umieścić w kontekście pogłębionych analiz teoretycznych, mogłoby mieć także znaczenie dla rozumienia mechanizmów powstawania zaburzenia oraz zdrowienia w tej grupie dzieci.

Podsumowując, uważam, że Doktorantka nie wykazała się wystarczającą wiedzą teoretyczną i umiejętnością prowadzenia analiz literatury przedmiotu w stopniu wystarczającym dla uzyskania stopnia doktora. Jej analizy są powierzchowne, niespójne, źle ustrukturalizowane. Zdarza się Jej popełniać błędy logiczne. Dużym mankamentem pracy jest brak odwołań do oryginalnych badań empirycznych, a także do tekstów teoretycznych pisanych przez autorytety w dziedzinie, którą się zajmuje. Zastanawiające jest, że w pracy dotyczącej ADHD i funkcji wykonawczych nie ma wzmianki o takich autorach jak Edmund Sonuga-Barke, Joel Nigg, Adele Diamond, Michael Posner. Autorka głównie opiera się na polskich opracowaniach, a przywoływane artykuły zagraniczne nie zostały dobrane trafnie w stosunku do omawianych treści i zostały pobieżnie zaprezentowane. Słabość teoretyczna jest największym mankamentem pracy. Jednocześnie należy podkreślić, że Doktorantka przeprowadziła ciekawe i pracowite badanie empiryczne, którego wyniki można by wykorzystać, przygotowując nową wersję pracy. Dlatego postulowałabym, aby dokonać jej poprawy. Sugerowałabym, aby skoncentrować się na wątku badania skuteczności treningu. Pogłębić teoretyczne uzasadnienie zastosowanych metod i analizę wyników. Jako klinicysta widziałabym możliwość uzupełnienia pracy danymi klinicznymi, jak prezentacja studiów przypadków, oraz zastosowania innych metod analizy jakościowej. Być może materiały umieszczone jako ilustracja w aneksie, mogłyby znaleźć się w głównej części pracy i poddane analizie jakościowej? Byłoby to niezwykle interesujące.

W konkluzji wnoszę o przekazanie pracy do poprawy przed podjęciem starań o dopuszczenie do kolejnych stadiów przewodu doktorskiego.

Małgorzata Świącicka

